

ADAM PRZYBECKI

Kościół musi wyruszyć w drogę. Polskie duszpasterstwo w poszukiwaniu duchowych korzeni

Nowe możliwości prowadzenia pracy duszpasterskiej w Polsce, związane z dokonującym się ponad dwadzieścia lat procesem zmian społeczno-politycznych, bez wątpienia wpłynęły na znaczące poszerzenie pastoralnej aktywności Kościoła. Dotyczy to nie tylko tych obszarów, w których – z tytułu specyficznej misji i powierzonych zadań – podstawową rolę odgrywają duchowni, ale także rozlicznych płaszczyzn zaangażowania świeckich wiernych. Nie sposób nie zauważyć nowych propozycji w ramach duszpasterstwa zwyczajnego, jak i tego, które zaadresowane jest do określonych grup społecznych oraz poszczególnych ludzi w danym środowisku, a także inicjatyw podejmowanych w ramach ruchów odnowy religijnej, szkół ewangelizacyjnych, wielu wspólnot i grup formacyjnych.

Odnosi się jednak wrażenie, że pośród bieżącej konfrontacji różnorodnych idei i uwikłania w walkę o właściwe miejsce i nowe określenie roli Kościoła w społeczeństwie pluralistycznym, fakt ten pozostaje niedostrzegany, niekiedy nawet lekceważony. Słuszne skądinąd zatroskanie o zewnętrzne warunki funkcjonowania kościelnej wspólnoty, zdaje się spychać na dalszy plan to, co w jego misji pozostaje najważniejsze.

I. W stronę mistyki

Benedykt XVI od początku swej posługi podkreśla, że należy w szczególny sposób przypominać o *potrzebie odnalezienia drogi wiary, aby coraz wyraźniej ukazać radość i odnowiony entuzjizm spotkania z Chrystusem*¹. W homilii pod-

Adam PRZYBECKI, ks. prof. UAM dr hab., kierownik Zakładu Teologii Pastoralnej, Wydział Teologiczny UAM, Poznań, e-mail: adamfran@amu.edu.pl

¹ B e n e d y k t X V I : List apostołski w formie »motu proprio« *Porta fidei* ogłaszający Rok Wiary. Pallottinum. Poznań 2012 n. 2 s. 4.

czas Mszy św. inaugurującej pontyfikat stwierdził: *Kościół jako całość, a w nim jego pasterze muszą tak jak Chrystus wyruszyć w drogę, aby wyprowadzić ludzi z pustyni ku przestrzeni życia, ku przyjaźni z Synem Bożym, ku Temu, który daje nam życie – pełnię życia*². Myśl tę rozwija w liście apostolskim z okazji ogłoszenia Roku Wiary: *Zdarza się dość często, że chrześcijanie bardziej troszczą się o konsekwencje społeczne, kulturowe i polityczne swego zaangażowania, myśląc nadal o swojej wierze jako oczywistej przesłance życia wspólnego. W rzeczywistości, założenie to nie jest już nie tylko tak oczywiste, ale często bywa wręcz negowane. Podczas gdy w przeszłości można było rozpoznać jednorodną tkankę kulturową, powszechnie akceptowaną w swym odniesieniu do treści wiary i inspirowanych nią wartości, to obecnie wydaje się, że w znacznej części społeczeństwa już tak nie jest z powodu głębokiego kryzysu wiary, który dotknął wielu ludzi*³.

Takie spojrzenie na pastoralne priorytety Kościoła w Polsce bywa aktualnie zagłuszane emocjonalną wrzawą, wywoływaną przez różnorakie środowiska polityczne. Domagają się one, aby Kościół nieustannie wykazywał, że religia jest społecznie użyteczna. Podjęcie wspomnianego wyzwania prowadzi w wielu wypadkach do zagubienia jednej z ważniejszych spraw – Kościół przestaje być naturalnym i żywym drogowskazem wskazującym drogę do tego, co można by najogólniej nazwać mistyką. A jak słusznie zauważa jeden ze współczesnych teologów – *do istoty mistyki należy przede wszystkim to, że nie jest ona użyteczna. Mistyka nie należy do sfery wytwarzania, lecz przedstawiania. Mistyka mówi – tak jak miłość: jest to, co jest, i na razie nie dba o to, co być powinno*⁴.

Termin „mistyka”, pochodzący od greckiego przymiotnika *mysticós* (tajemniczy), wskazuje na tajemniczą i niedostępną dla bezpośredniego poznania rzeczywistość. Obok obecnego w tradycji chrześcijańskiej sensu biblijnego (sposób odczytywania Pisma św. pozwalający odkryć rzeczywistość Boga i jego plan zbawienia, zwłaszcza Misterium Paschalne Chrystusa) oraz sensu sakramentalnego (wskazującego na bezpośredni udział w życiu Bożym dzięki znakom sakramentalnym, zwłaszcza Eucharystii), zwraca się uwagę na sens duchowy. W tym trzecim, najbardziej właściwym znaczeniu, *mistyka jest bezpośrednim zjed-*

² B e n e d y k t X V I: *Wsluchiwać się z całym Kościołem w słowo i wolę Chrystusa. 24 IV – Msza św. z okazji inauguracji pontyfikatu*. „L’Osservatore Romano”. Wydanie polskie. R. 26: 2005 nr 6 (274) s. 11.

³ B e n e d y k t X V I: List apostolski »motu proprio« *Porta fidei*, dz. cyt., n. 2 s. 4.

⁴ P. M. Z u l e h n e r: *Schronienie dla duszy. Ćwiczenia duchowe dla niezbyt pobożnych*. Poznań 2006 s. 32.

*noczeniem Boga z chrześcijaninem, doświadczanym w centrum osobowego bytu mistyka*⁵.

Warto przypomnieć w tym miejscu sugestię Jana Pawła II, które zawarł w liście apostołskim *Novo millennio ineunte*, mówiąc o potrzebie opracowania programu duszpasterskiego na okres po Wielkim Jubileuszu Roku 2000: *Ważne jest jednak, aby wszystko co z Bożą pomocą postanowimy, było głęboko zakorzenione w kontemplacji i w modlitwie. Żyjemy w epoce nieustannej aktywności, która często staje się gorączkowa i łatwo może się przerodzić w »działanie dla działania«. Musimy opierać się tej pokusie i starać się najpierw »być«, zanim zaczniemy »działać«*⁶.

Podejmując zatem rozważania dotyczące potrzeby głębszego zakorzenienia polskiego duszpasterstwa w doświadczeniu duchowego zjednoczenia z Bogiem, spróbujemy ukazać najpierw podstawowe jego zadanie, jakim jest budowanie komunii, następnie zwrócimy uwagę na liturgię, jako ważne miejsce jej budowania, by na koniec sformułować propozycje, które jeszcze bardziej – poprzez podkreślenie mistycznego i mystagogicznego aspektu pastoralnej posługi – pomogą ludziom wyjść z ogarniającej ich na co dzień pustki ku Temu, który jest źródłem pełni życia.

II. Duszpasterstwo budowaniem komunii

Nieustannie obecna w polskich przemianach ostatniego dwudziestolecia pokusa wikłania kościelnej wspólnoty w różnego rodzaju gry polityczne, które mają służyć przede wszystkim doraźnym interesom poszczególnych partii, przesłania niekiedy właściwe rozumienie tego, czym jest duszpasterstwo. W tym kontekście akcentuje się bardziej jego strukturę organizacyjną, aspekty socjologiczne i psychologiczne kosztem istotnego wymiaru komunijnego. Tymczasem ta *zorganizowana działalność zbawcza Kościoła urzeczywistniająca w służbie człowieka zbawcze dzieło Chrystusa przez głoszenie słowa Bożego, liturgię, posługę pasterską i świadectwo życia chrześcijańskiego*⁷, ma prowadzić do głębokiej komunii z Bogiem przez Jezusa Chrystusa w Duchu Świętym, a przez nią do wewnętrznego zjednoczenia *wszystkich wiernych w ciele Chrystusa, którym jest Kościół*⁸. To komunijne ukierunkowanie działalności duszpasterskiej ma swoją podstawę w

⁵ M. Chmielewski: *Mistyka*. W: *Leksykon duchowości katolickiej*. Red. M. Chmielewski. Lublin – Kraków 2002 s. 536. Por. także – J. Sudbrack: *Mistyka*. W: *Leksykon mistyki. Żywoty – pisma – przeżycia*. Red. P. Dinzelbacher. Warszawa 2002 s. 190–192.

⁶ Jan Paweł II: List apostołski *Novo millennio ineunte*. Libreria Editrice Vaticana 2001 n. 15 s. 22 [dalej: NMI].

⁷ R. Kamiński, W. Przygoda: *Duszpasterstwo*. W: *Leksykon teologii pastoralnej*. Red. R. Kamiński, W. Przygoda, M. Fiałkowski. Lublin 2006 s. 201.

⁸ Jan Paweł II: Adhortacja apostołska *Christifideles laici*. Libreria Editrice Vaticana 1988 n. 19 s. 45.

nauczaniu Soboru Watykańskiego II, rozwinięty przez Nadzwyczajny Synod Biskupów zwołany w 1985 r. z okazji dwudziestej rocznicy zakończenia *Vaticanum II*.

Idea wspólnoty jako zasady życia i działania Kościoła swój zasadniczy wyraz znajduje w eklezjologii komunii (*communio*). Wspomniany Synod Biskupów sformułował ten problem jednoznacznie: *Eklezjologia »komunii« (communio) jest ideą centralną i podstawową w dokumentach Soboru. Pojęcie Koinonia – communio, oparte na Piśmie Świętym, cieszyło się w Kościele starożytnym i cieszy do dziś w Kościołach Wschodu wielką czcią. Stąd II Sobór Watykański uczynił wiele, aby Kościół był wyraźniej rozumiany jako »komunia« i bardziej konkretnie jako »komunia« urzeczywistniana*⁹. To pojmowanie rozwijał w doktrynalnych wypowiedziach Jan Paweł II, podobnie sprawę tę przedstawia w swoim nauczaniu Benedykt XVI¹⁰.

Przedstawione ujęcie sprawy kształtuje rozumienie samego duszpasterstwa, dla którego budowanie komunii staje się swoistą zasadą. Tworzona przez działalność duszpasterską wspólnota, rozumiana jest jako wspólnota z Ojcem przez Jezusa Chrystusa w Duchu Świętym. Zawiązuje się w Kościele w łączności z innymi ludźmi, objętymi także Bożym planem zbawienia, w oznaczonym momencie historii i w konkretnej grupie społecznej. Stąd też całą działalność Kościoła, czyli jego funkcje, postrzega się w aspekcie społecznym, czyli jako sposoby urzeczywistniania się Kościoła–wspólnoty w konkretnych wspólnotach. Podkreśla się, nawiązując do wczesnochrześcijańskich formuł (*leiturgia, martyria, diakonia*), że Kościół aktualizowany jest przez liturgię, w której manifestuje się jako wspólnota i znak ją urzeczywistniający. Staje się obecny przez martyrię pojmowaną jako słowo przepowiadania ściśle powiązane z funkcją katechumenatu, odnawiającego wspólnotę Kościoła wprowadzaniem do jego wnętrza nowych pokoleń. I wreszcie urzeczywistnia się poprzez diakonię, która jest wyrazem miłości, stanowiącej istotny przejaw życia wspólnoty chrześcijańskiej i warunkującej jej wzrost. To właśnie dzięki aktualizacji tych funkcji budowana jest wspólnota – *koinonia en Christo*. O wspomnianej komunii, będącej owocem realizacji

⁹ *Kościół kierowany przez słowo Boże sprawuje Tajemnice Chrystusa dla zbawienia świata. Relacja Końcowa z Nadzwyczajnego Synodu Biskupów*. „Przegląd Katolicki”. R. 74: 1986 nr 4 pkt II, C, 1.

¹⁰ Por. m.in. Jan Paweł II: Adhortacja apostolska *Christifideles laici*, dz. cyt., Tenże: List apostolski *Novo millennio ineunte*, dz. cyt.; Benedykt XVI: *Dar komunii*. Audiencja generalna (29 marca 2006). „L'Osservatore Romano”. Wydanie polskie. R. 27: 2006 nr 8 (285) s. 35–36.

wymienionych funkcji, można mówić wtenczas, kiedy wszystkie one są realizowane łącznie i w równowadze, bez nadawania priorytetu żadnej z nich¹¹.

Konsekwencją zorientowania duszpasterstwa na budowanie komunii jest zmiana stylu jego uprawiania. Wiąże się to z procesem przechodzenia od klerykalistycznej koncepcji duszpasterstwa, w której jedynym podmiotem aktywności byli duchowni, do wizji upodmiotowienia wszystkich członków kościelnej społeczności w dziele budowania wspólnoty. Wymaga to również nadania charakteru komunijnego podstawowym strukturom Kościoła, skądinąd koniecznym do jego funkcjonowania¹². Jednakże proces ten nie może opierać się wyłącznie na socjologiczno-administracyjnych strategiach, ale musi być głęboko zakorzeniony w kontemplacji i modlitwie. Tylko wtedy zrozumiałe będzie dla każdego, że Kościół nie jest zastępczą organizacją partyjnych frustratów i nieudaczników uważających, że celem ich działania jest zarządzanie nieustannie generowanym konfliktem. Przeciwnie – jak mówił Jan Paweł II – Kościół jest *domem i szkołą komunii* (NMI 43). Jego zadaniem jest szerzenie duchowości komunii. Oznacza ona związek człowieka z tajemnicą zamieszkującej w nas Trójcy Świętej, której odbicie powinniśmy dostrzegać w obliczach sióstr i braci żyjących obok.

III. Źródło i szczyt działalności Kościoła

Szczególnym i uprzywilejowanym miejscem budowania i doświadczania komunii jest liturgia. Sobór Watykański II mówi o niej, że jest *szczytem, do którego zmierza działalność Kościoła, i zarazem jest źródłem, z którego wypływa cała jego moc* (KL 10). To jedno z bardziej znanych stwierdzeń soborowego nauczania uświadamia nam, że *z liturgii więc, a zwłaszcza z Eucharystii, jako ze źródła, spływa na nas łaska i z największą skutecznością dokonuje się to uświęcenie ludzi w Chrystusie i uwielbienie Boga, do którego, jako do celu, zmierzają wszelkie inne działania Kościoła* (KL 10).

Ustanowiona przez Jezusa nowa społeczność, po Zesłaniu Ducha Świętego objawia się światu jako wspólnota zgromadzonych wokół ołtarza Eucharystii. W tej wspólnotcie rodzi się jedność, która sprawia, że chrześcijanie stają się jednym ciałem i świątynią zamieszkiwaną przez jednego Ducha. W ten sposób uwidacznia się Kościół ukonstytuowany przez słowo Boże, które adresowane do człowieka, budzi i umacnia jego wiarę, budując równocześnie społeczność wierzących. Z kolei w komunii sakramentalnej ukazana zostaje w skutecznym znaku jedność z Chrystusem, dająca udział w tajemnicy Odkupienia. Z tego zjednocze-

¹¹ Por. F. Bła ch n i c k i: *Teologia pastoralna ogólna*. Cz. 1. *Wstęp do teologii pastoralnej. Teologiczne zasady duszpasterstwa*. Lublin 1970 s. 302–303, 348; W. P r z y g o d a: *Funkcje urzędowania się Kościoła*. „Roczniki Teologiczne”. R. 46: 1999 z. 6 s. 175–198.

¹² Szerzej na ten temat – A. P r z y b e c k i: *Budować wspólnotę czy administrować. Pawłowa inspiracja dla polskiego duszpasterstwa*. „Teologia Praktyczna”. T. 10: 2009 s. 77–83.

nia ze Zbawicielem rodzi się jedność między wszystkim członkami jednego Mistycznego Ciała Chrystusa, którą najwymowniej wyraża właśnie Eucharystia. Wreszcie w zgromadzeniu eucharystycznym, dzięki podziałowi funkcji liturgicznych, ujawnia się i aktualizuje struktura całej wspólnoty, której członkowie są ze sobą ściśle związani i nawzajem uzupełniają się przez różne posługi i funkcje. Ujawnia się także i manifestuje eschatologiczny charakter tej społeczności, zespolonej wspólnotą i dążącej do pełnego zjednoczenia z Kościołem niebieskim.

Tak wyraziście ukazana w nauczaniu soborowym rola liturgii w budowaniu kościelnej komunii, sprowadzana bywa częstokroć do rzędu zastępczych uroczystości, które mają niewiele wspólnego ze sprawowaniem Eucharystii. Zgromadzenia liturgiczne zaczynają przybierać charakter wieców, w których uczestnicy zgromadzeni w świątyni dumnie wymachują podczas Mszy św. transparentami, zawierającymi niekiedy treści dalekie od ewangelijnego przesłania. Celebracja Mszy św. przerywana jest telefonicznymi połączeniami ze znajdującym się na innym kontynencie duszpasterzem, zaś całość nabożeństwa sprowadzona zostaje do rangi religijnego *eventu*, mającego na celu nieustanne epatowanie uczestników wymyślnymi scenariuszami, które kreują wyłącznie ich autora. Treść kazań i przekazywanych w ramach liturgii komunikatów, zamiast budować wspólnotę, wskutek używanego w nich języka konfrontacji i agresji, prowadzi do pogłębiania podziałów wśród wiernych.

Wszystko to dokonuje się kosztem wprowadzania chrześcijan w przeżywanie tajemnicy wiary. Ludziom zagubionym w zawilosciach współczesnej cywilizacji brakuje w Kościele przestrzeni głębokiego zakorzenienia w kontemplacji i modlitwie, a także duchowych przewodników. Z trudem można znaleźć propozycje, umożliwiające zdobycie doświadczenia duchowego zjednoczenia z Bogiem. Liturgia, która ze swej istoty powinna być także mistagogią, czyli wprowadzaniem w misterium, nie spełnia tej roli, ponieważ coraz trudniej znaleźć dziś prawdziwych mistagogów, czyli ludzi, którzy odwołując się do własnego doświadczenia, potrafią wskazać drogę do tajemnicy i mogą z innymi wyruszyć na jej poszukiwanie. Jest to poważne wyzwanie dla Kościoła, który musi także nieustannie zabiegać o stwarzanie ludziom przestrzeni dla doświadczeń religijnych. W przeciwnym razie zabraknie mu mistycznej dynamiki, która jest podstawą istnienia chrześcijańskiej wspólnoty¹³.

IV. Od kontemplacji do działania

Sytuacja gwałtownych przemian społeczno-kulturowych, w doświadczeniu duchowej drogi chrześcijan, wpływa coraz częściej na zachwianie w ich życiu

¹³ Por. P.M. Z u l e h n e r, dz. cyt., s. 32–33.

proporcji między »być« i »działać«. Wszechobecna pokusa ciągłej aktywności skłania często do podejmowania wyborów, które łatwo przybierają postać »działania dla działania« (por. NMI 15). To zagrożenie dotyka nie tylko świeckich wiernych, ale także duszpasterzy. Nowe możliwości pastoralnej działalności Kościoła w Polsce, powstałe po przemianach ustrojowych, w niebezpieczny sposób wywierają wpływ na zmianę priorytetów duszpasterskich. Odnosi się w poszczególnych przypadkach wrażenie, że przysłowiowe wahadło odchyliło się od skrajnego mistycyzmu w stronę równie skrajnego aktywizmu, skoncentrowanego na skądinąd ważnym zaangażowaniu społecznym. Wspomniana ucieczka w aktywizm powoduje, że uwadze umykają dokonujące się w społeczeństwie procesy przemian. Niezauważony pozostaje fakt, że *przez świat przetacza się poszukiwanie religijne nowej jakości. Przejmuje ono cechy kultury samej w sobie, a ta jest wysoce różnorodna i zna liczne odmiany. Można tutaj jednak rozpoznać także cechy wspólne, tudzież jedną nadzieję, podtrzymującą ów duchowy rozwój; są to: poszukiwanie straconego »ja«, czyli ucieczka w »ego«; marzenie o byciu »całym i zdrowym«; próba wyrwania się z indywidualizmu człowieka–solisty w kierunku poczucia głębokiego związku przede wszystkim ze światem stworzonym; poszukiwanie świętości; próba rozsadzenia ograniczeń, przekraczania granicy śmierci, posiadania nadziei sięgającej poza śmierć*¹⁴. Zajęci innymi sprawami, rozwiązywaniem bieżących problemów administracyjno-prawnych oraz wewnątrzkościelnymi porządkami, nie potrafimy w pełni wyjść naprzeciw tym poszukiwaniom, pozostawiając otwarte pole dla działalności różnego rodzaju fałszywych proroków, pseudoreligijnych mistrzów duchowych oraz rozchwianych emocjonalnie przewodników.

Waga problemów, o których wspominamy, powinna skłonić kościelną wspólnotę do zaprzestania wyłącznego zajmowania się sobą i drugorzędnymi sprawami, aby jeszcze pełniej skoncentrować się na tym, co istotne i *spojrzeć w przyszłość, »wypłynąć na głębiej«, ufając słowu Chrystusa: »Duc in altum«* (NMI 15). Na tej drodze – idąc za przemyśleniami Jana Pawła II – wszelkie działania duszpasterskie muszą brać początek z kontemplacji tajemnicy Chrystusa, który jest ich jedynym fundamentem (por. *tamże*). Jakże często ludzie żyjący obok, proszą współczesnych chrześcijan, aby nie tylko przekazywali im słowa o Chrystusie, ale także pozwolili na jakiś sposób doświadczyć Jego obecności. By to pragnienie spełnić, potrzeba świadectwa, które oparte jest na wcześniejszej kontemplacji oblicza Chrystusa (por. NMI 16). Potrzeba też żmudnej drogi duchowej, na której człowiek uświadamia sobie, że do pełnej kontemplacji oblicza Chrystusa może dojść tylko wtedy, gdy podda się prowadzeniu łaski, a nie własnym jedynie siłom – *Tylko doświadczenie milczenia i modlitwy stwarza odpo-*

¹⁴ P.M. Zulehner: *Orfeusz i Eurydyka*. W: *Praeceptores. Teologia i teologowie języka niemieckiego*. Red. E. Piotrowski, T. Węcławski. Poznań 2005 s. 726.

wiednie podłoże, na którym może dojrzeć i rozwinąć się bardziej prawdziwe, adekwatne i spójne poznanie tajemnicy (NMI 20).

Być może w tym kontekście warto nawiązać do niektórych przynajmniej papieskich priorytetów duszpasterskich, które przedstawione zostały po zakończeniu Jubileuszu Roku 2000. Pierwszym z nich jest priorytet świętości. Jan Paweł II zwracał uwagę, że cała działalność duszpasterska winna być przede wszystkim wpisana w perspektywę świętości. Wynika to z przekonania, że *skoro chrzest jest prawdziwym włączeniem w świętość Boga poprzez wszczęcie w Chrystusa i napełnienie Duchem Świętym, to sprzeczną byłaby z tym postawa człowieka pogodzonego z własną małością, zadawalającego się minimalistyczną etyką i powierzchowną religijnością (...). Dzisiaj trzeba na nowo z przekonaniem zalecać wszystkim dążenie do tej »wysokiej miary« zwyczajnego życia chrześcijańskiego. Całe życie kościelnej wspólnoty i chrześcijańskich rodzin winno zmierzać w tym kierunku* (NMI 31).

Joseph Ratzinger referując główne myśli eklezjologii *Vaticanum II*, zwracał uwagę, że w Konstytucji dogmatycznej o Kościele *Lumen gentium*, ukazany został *wewnętrzny cel Kościoła, to znaczy zgodność z Bogiem – dzięki niej powstaje w świecie przestrzeń dla Boga, Bóg może w niej mieszkać, tym sposobem świat staje się Jego »królestwem«.* *Świętość jest czymś więcej niż wartością moralną. Jest ona przebywaniem Boga z ludźmi i ludzi z Bogiem, »obozowaniem« Boga w nas i pośród nas (...). Kościół istnieje po to, aby Bóg zamieszkał w świecie i aby zaistniała »świętość«: o to właśnie powinno toczyć się w Kościele współzawodnictwo, a nie o mniejszy czy większy zakres uprawnień czy zasiadanie na pierwszym miejscu*¹⁵.

Kolejny priorytet duszpasterski dotyczy modlitwy. Jan Paweł II zwracał uwagę, że mimo postępujących procesów laicyzacji można zauważyć w świecie *powszechną potrzebę duchowości, która w znacznej mierze ujawnia się właśnie jako nowy głód modlitwy* (NMI 33). W związku z tym apelował, aby chrześcijańskie wspólnoty stawały się *prawdziwymi »szkołami« modlitwy, w której spotkanie z Jezusem nie polega jedynie na błaganiu Go o pomoc, ale wyraża się także przez dziękczynienie, uwielbienie, adorację, kontemplację, słuchanie, żarliwość uczuć aż po prawdziwe »urzeczenie« serca (tamże).* Apelował również, aby wychowanie do modlitwy było ważnym elementem wszelkich programów pastoralnych, zwłaszcza poprzez przygotowywanie do udziału w liturgii, a także by społeczności parafialne tworzyły klimat przepojony modlitwą.

Wreszcie trzeci z siedmiu papieskich priorytetów – niedzielna Eucharystia, to przypomnienie roli i znaczenia liturgii jako podstawowego elementu *prawdzi-*

¹⁵ J. R a z t i n g e r: *Eklezjologia Konstytucji dogmatycznej o Kościele »Lumen gentium«.* W: *Praeceptores*, dz. cyt., s. 702.

wie świadomego i spójnego życia chrześcijańskiego (NMI 36). Ojciec Święty zwracał uwagę, że niedzielna Eucharystia *jest miejscem uprzywilejowanym, w którym nieustannie głosi się i kultywuje komunie (tamże)*. W sytuacji postępującego pluralizmu, prowadzącego coraz bardziej do wzajemnego przenikania się kultur i religii, niedzielna Eucharystia staje się szczególnym znakiem chrześcijańskiej tożsamości i skutecznego spełniania przez Kościół swego zadania bycia sakramentem jedności.

Karl Rahner, w opublikowanym w 1980 r. szkicu na temat przyszłej duchowości chrześcijańskiej, zwracał uwagę, że wspomniana „duchowość przyszłości” opierać się będzie na wewnętrznym doświadczeniu Boga i doświadczeniu posiadania Ducha Bożego. Podkreślał, że *według Pisma i według prawidłowo zrozumianej nauki Kościoła ostateczne przekonanie wiary i decyzja wiary płyną nie tylko z zewnętrznego wykładu wspartego świecką lub kościelną opinią publiczną, ani nie tylko z teologicznej i racjonalnej argumentacji, ale z doświadczenia Boga, Jego Ducha, Jego wolności*¹⁶. Wielkie poruszenie wywołało jego stwierdzenie, że *chrześcijanin przyszłości będzie albo mistykiem, albo go nie będzie*¹⁷. Dokonujące się aktualnie procesy społeczne zdają się potwierdzać słuszność tej intuicji. Dlatego tak ważne jest, aby duszpasterstwo jeszcze bardziej zakorzenione w mistyce, stwarzało ludziom przestrzeń dla doświadczeń religijnych. Aby kościelne wspólnoty, stając się coraz pełniej dostępnymi dla wszystkich miejscami obecności Boga, we wszystkim, co czynią, zwłaszcza zaś w liturgii, dawały człowiekowi możliwość mistycznego doświadczenia, prowadząc do duchowego zjednoczenia z Bogiem, które otwiera go jeszcze bardziej na bliźnich. Kto bowiem *zanurzy się w Bogu, ten wynurzy się z pewnością obok ludzi, a szczególnie tych ubożących. Kto jest bliski Bogu, ten staje się wrażliwy na cierpienie*¹⁸.

¹⁶ K. Rahner: *Künftige Spiritualität*. W: *Praxis des Glaubens. Geistliches Lesebuch*. Red. K. Lehmann, A. Raffelt. Einsiedeln, Zürich, Köln 1982 s. 46.

¹⁷ Tamże, s. 45.

¹⁸ P.M. Zulehner: *Orfeusz i Eurydyka*, dz. cyt., s. 729.

NOTA OD AUTORA – Tekst został napisany do książki jubileuszowej przygotowywanej przez Instytut Pastoralno-Katechetyczny Wydziału Teologii KUL z okazji siedemdziesiątej rocznicy urodzin ks. prof. dr hab. Ryszarda Kamińskiego.